BEATA PAWLETKO*

Uniwersytet Śląski (Katowice, Polska)

„Między nieobecnością a utratą”. Trauma blokady Leningradu i jej echa (na materiale utworów Natalii Krandijewskiej-Tolstoj oraz Tatiany i Natalii Tolstoj)**

“Between absence and loss”. Trauma of siege of Leningrad and its echoes (literary works by Natalia Krandiyevska-Tolstaya, Tatyana and Natalia Tolstaya). There is no denying that the contemporarily revealed truth about the siege of Leningrad is fitted in, citing Dominick LaCapra findings, two coupled terms, i.e. absence and loss. The tension between them concerns not only the witnesses, but also the next generations, which try to recover the memory on behalf of their loved ones. The category of postmemory created by Marianne Hirsch will be employed as a base to the specificity of the reception and presentation of “inherited experience” of the siege by the representatives of third generation. Literary works by Tatyana Tolstaya and her sister Natalia will be analyzed, where, as it turns out, the echoes of the siege sound not accidentally; the background is created by the oeuvre and attitude of their grandmother, Natalia Krandiyevska-Tolstaya. What does this remarkable literary cross-generational relation bring? Is it only an expression of memory, or maybe it is an attempt to confront traumatic events of the past? One thing goes without saying: the presence of the siege in the works of postmemory is a proof of inexhaustibleness, but mostly

* **Adres do korespondencji:** ul. Grota-Roweckiego 5, 41-205 Sosnowiec. **E-mail:** bpawletko@wp.pl.

** K. Bojarska, *Myślenie z wnętrza pustki: od nieobecności do utraty*. „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 48, http://rcin.org.pl/Content/60088/WA248_79684_P-I-2524_bojarska-myslenie_o.pdf (dostęp: 12.02.2016).

of not dealing with, not settling up this experience not only in the life of particular families but, most of all, within Russian literature.

Keywords: trauma, postmemory, siege of Leningrad, limit situation, Krandiyevska, Tolstaya

„Между отсутствием и утратой”. Травма блокады Ленинграда и ее эхо (на материале произведений Натальи Крандиевской-Толстой, а также Татьяны и Натальи Толстых). В современные исследования блокады Ленинграда вписываются, ссылаясь на труды Доминика ЛаКапра, два параллельных понятия, т.е. отсутствие и утрата. Особенным напряжением между ними подвергаются не только свидетели, но и следующие поколения пытающихся восстанавливать память о блокаде от имени своих родных. Кроме того, очередной исходной точкой по отношению к специфике приема и представления „перенятого опыта” блокады представителями третьего поколения послужит категория постпамяти Марианны Хирш. Предметом анализа будут произведения Татьяны Толстой и ее сестры Натальи, в которых эхо блокады, как известно, появляется неслучайно, поскольку фон образует творчество и жизненный путь их бабушки, Натальи Крандиевской-Толстой. Что несет с собой этот необыкновенный, литературный, межпоколенческий диалог? Является ли он лишь выражением памяти, или, может быть, это скорее всего попытка конфронтации с травматическим прошлым? Одно не подлежит сомнению присутствие блокадной темы в мемориальных произведениях это свидетельство ее неисчерпаемости, но прежде всего сигнал, что травматический опыт еще недостаточно проработан не только в случае конкретных семей, но и в области современной русской литературы.

Ключевые слова: травма, постпамять, блокада Ленинграда, пограничная ситуация, Крандиевская, Толстая

Blokada Leningradu należy do tych traumatycznych wydarzeń XX wieku, które przetrwały do czasów współczesnych w dwóch odsłonach. Pierwsza to odsłona oficjalna, zwycięska, opowieść bohaterów. Druga jest zindywidualizowana, bardziej mroczna, często antybohaterska. Pojawia się w ego-dokumentach, a także w warstwie tzw. historii mówionej oraz przekazów rodzinnych, które przetrwały w formie opowieści, często mocno zmitologizowanych, niesamowitych, jak chociażby relacje o kanibalach, które w jednym z wywiadów, w kontekście wspomnień swojej babci, rekonstruuje Jelena Czyżowa. Pierwsza odsłona była wszechobecna, druga do przełomu lat 70. i 80. XX wieku właściwie nieobecna w dyskursie pamięci. Moment zwrotny nastąpił za sprawą publikacji *Księgi blokady* (Блокадная книга, 1982) Aleksia Adamowicza i Daniła Granina¹. Nie ulega wątpliwości, że książka ta odegrała zasadniczą rolę z punktu widzenia kategorii traumy, lecz także pamięci i postpamięci. Postrzeganie oblężenia przed ukazaniem się *Księgi blokady* i po jej publikacji zmienia się diametralnie i ma związek właśnie z głównymi bohaterami, którymi są zwykli ludzie, uczestnicy i naoczni świadkowie, kronikarze blokady. Ich wspomnienia, diariusze, zapisane często na skrawkach niespalonych w burzujkach gazet, tapet,

¹ Fragmenty ukazały się w czasopiśmie „Nowyj mir” w 1977 roku, pełny tekst był opublikowany najpierw w Moskwie w 1982 roku, a dopiero dwa lata później w Leningradzie. W Polsce *Księga blokady* wydawana była dwukrotnie, tj. w 1982 (część pierwsza) oraz w 1988 roku (część pierwsza i część druga, zawierająca świadectwa trzech osób, tj. Lidii Ochapkiny, Gieorgija Kniaziewa oraz Jury Riabinkina).

książek i przekazane następnie autorom *Księgi...*, a także opowieści, które czasami po kilkudziesięciu latach po raz pierwszy wypowiedane są na głos, stanowią kanwę tego monumentalnego opracowania.

To szczególnie Adamowiczowi zawdzięczamy rozpowszechnienie utworów dokumentalnych, oddających głos świadkom, pozbawionych właściwie komentarza odautorskiego. Pierwsze takie opracowanie to zbiór *Ja ze spalonej wsi...* (*Я з вогненнай вёскі*, 1975). Współautorami, oprócz Adamowicza, byli Janka Bryl i Władimir Kolesnik, głównymi bohaterami zaś ocaleni z pacyfikowanych przez nazistów wsi białoruskich. Ich wspomnienia, nagrane na taśmę magnetofonową, stanowią wstrząsające świadectwo właśnie dzięki ograniczeniu do minimum komentarzy odautorskich oraz połączeniu „subiektywizmu i emocjonalizmu narracji z autentyzmem realiów i faktografii”². Tę metodę pracy oraz rozwiązania formalne za Adamowiczem przejmie mistrzyni w przepracowywaniu traum rosyjskich, czyli Swietłana Aleksijewicz, która do perfekcji opanuje tzw. zapis z natury³. Jej utwory, określane często jako „powieść-oratorium”, „opowieść głosów”, „powieść polifoniczna”, utkane są właśnie z wypowiedzi świadków, jednak na uwagę zasługuje nie tylko samo „tworzywo”, lecz także sposób jego „obróbki”. Aleksijewicz potrafi chociażby idealnie zderzać ze sobą głosy, opinie, racje, tworząc z dysonansowych partii harmonijną, spójną kompozycję, jak to się dzieje w niezmiernie popularnej, również w Rosji, książce *Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka* (*Время секонд хэнд*, 2013). Niemniej ważne jest wyeksponowanie tragedii dwudziestowiecznego „małego człowieka”, wciągniętego w wir dramatycznych, niejednokrotnie katastrofalnych wydarzeń, które odciskają na nim niezbywalne piętno. Białorusinka potrafi przede wszystkim wydobyć z okaleczonych psychicznie ludzi prawdę schowaną w najgłębszych zakamarkach ich umęczonej duszy. Otwierają się oni przed nią po to, by ze łzami w oczach opowiedzieć, a czasem wykrzyknąć czy wyszeptać mrozące krew w żyłach historie swojego życia. Charakterystyczne dla prozy Aleksijewicz jest również to, że, jak zauważa Piotr Fast, „Nie ma w tych świadectwach statystycznego człowieka. Każdy jest osobny, życie każdego jest »losem człowieka« — tragedią na miarę antycznego dramatu”⁴. Swoimi kolejnymi książkami Białorusinka tworzy przestrzeń dla budowania nieobecnego przez lata dyskursu ofiar oraz dyskursu pamięci, upominając się jednocześnie o pojedynczego człowieka, o jego zagubioną podmiotowość. Nie jest w tym oczywiście odosobniona. Jak słusznie zauważa Władysław Szulakiewicz, zainteresowanie tzw. historią osobistą i ego-dokumentami w ostatnich czasach znacznie wzrosło, obej-

² T. Poźniak, *Literatura białoruska*, [w:] *Dzieje literatur europejskich*, red. W. Floryan, t. 3, cz. 1, Warszawa 1989. Cyt. za: T. Klimowicz, *Przewodnik po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917–1996)*, Wrocław 1996, s. 334–335.

³ P. Fast, *Dwie linijki w podręczniku historii* (Swietłana Aleksijewicz, „Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka”), „Opcje” 2015, nr 1–2, <http://opcje.net.pl/piotr-fast-dwie-linijki-w-podreczniku-historii-swietlana-aleksijewicz-czasy-secondhand-koniec-czerwonego-czlowieka/> (dostęp: 13.05.2016).

⁴ *Ibidem*.

mując różne dyscypliny naukowe, ale szczególnie historię, historię literatury oraz socjologię⁵.

I w tym kontekście blokada Leningradu oraz jej liczne reprezentacje tworzą niezwykle pole badawcze, otwierające się na takie kategorie, jak cielesność, trauma, postpamięć, heterochronia itp. W oblężonym mieście pozostali wszak niezmobilizowani czy nieewakuowani z różnych względów pisarze, artyści, naukowcy, którzy pozostawili po sobie niezwykle świadectwa. Potwierdzeniem tej tezy może być chociażby twórczość Natalii Krandijewskiej-Tołstoj. W niniejszym tekście chciałabym nie tylko przybliżyć postać tej niezłomnej kobiety i poetki, lecz także skupić się na echach blokady, pojawiających się w utworach jej wnuczek, tj. Tatiany i Natalii Tołstoj. Mamy tu bowiem do czynienia z pamięcią przekazywaną z pokolenia na pokolenie, z pamięcią dziedziczną, ale też „śladem traumy”, „śladem głosu”, utrwalanym w twórczości kolejnych pokoleń po to, by nie przeminął.

Krandijewska-Tołstoj (1888–1963) pozostała wraz z synem Dmitrijem w oblężonym mieście, choć były mąż — Aleksy Tołstoj — zaproponował jej ewakuację jesienią 1941 roku. Porzucona jednak przez autora *Sióstr* (*Сестры*, 1925) dla innej kobiety w 1935 roku, poetka była zbyt dumna i odmówiła wyjazdu. Ta odmowa utrwalona została zresztą w jednym z wierszy powstałych podczas blokady:

* * *

Ты пишешь письма, ты зовешь,
Ты к жизни сытой просишь в гости.
Ты прав по-своему. Ну, что ж!
И я права в своем упорстве.
[...]
И если надо выбирать
Судьбу, не обольщусь другою.
Утешусь гордою мечтою —
За этот город умирать!⁶
<1941>

Krandijewska jest autorką dziennika pisanego w trakcie blokady, ale przede wszystkim niezmiennie poruszających wierszy, do których tworzenia powróciła właśnie po odejściu Tołstoja, po 12 latach przerwy. Poezja od zawsze była jej prawdziwym powołaniem. Wiersze pisała od ósmego roku życia, w wieku trzynastu lat publikowała je już w czasopiśmie moskiewskich. Jej talent w tej materii docenili zresztą twórcy tej miary co Iwan Bunin, Aleksander Błok, Konstanty Balmont, Wa-

⁵ W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, <http://dx.doi.org/10.12775/PBE.2013.006> (dostęp: 22.04.2016).

⁶ Н. Крандиевская, *Ты пишешь письма, ты зовешь*, <http://blokada.otrok.ru/poetry/krandievskaya4.htm> (dostęp: 11.05.2016).

lery Briusow. Jak podkreśla badacz twórczości Krandijewskiej, Andriej Cziernow, jej poezja wywarła wpływ na wczesną twórczość nie tylko piszących kobiet, tj. Anny Achmatowej i Mariny Cwietajewej, lecz także takich poetów, jak Borys Pasternak i Władysław Chodasiewicz⁷. W sumie za życia Krandijewska opublikowała trzy tomiki poetyckie. A jednak, będąc inspiracją dla innych, pozostawała tak naprawdę w cieniu. I o ile w Rosji carskiej jej droga twórcza mogła rozwijać się bez przeszkód, o tyle w ZSRR odbył się zaledwie jeden wieczór autorski, zorganizowany przez przyjaciół w listopadzie 1943 roku, czyli w momencie gdy blokada była już przerwana, ale jeszcze nie zakończona. Po 1945 roku sytuacja poetki zmieniła się diametralnie. Druk przygotowanego tomiku wierszy *Droga (Дорога)* z okresu blokady został wstrzymany. Kampania wrogości w wykonaniu kierującego podczas WWO obroną Leningradu, a po wojnie życiem kulturalnym kraju, Andrieja Żdanowa — wrogości, dodajmy, której ostrze przede wszystkim wycelowane było w twórczość Anny Achmatowej oraz Michaiła Zoszczenki, nie ominęła również byłej żony Tołstoja, co skazało ją praktycznie na literacki niebyt. Krandijewska, przyzwyczajona jednak do samotności nie tylko twórczej, zniosła i to doświadczenie z godnością. Bo też właśnie słowem kluczem, najlepiej pasującym do jej postaci, do zdarzeń z jej życia, pozostaje godność. Bycie dumnym, niezależnym, hardym pozostawało priorytetem zarówno w czasach pokoju, jak i podczas oblężenia.

Krandijewska i jej twórczość są dobrym pretekstem do snucia rozważań o traumatycznym doświadczeniu podmiotowości w oblężonym Leningradzie. Jest to możliwe ze względu na rozwiniętą (samo)świadomość poetki, autoironię oraz przekonanie o tym, że nasze działania nawet w sytuacjach granicznych w dużej mierze zależą od nas samych, od naszych wyborów. Podmiotowość w kontekście postawy poetki oraz jej wierszy zakłada niezgodę na upodlenie, na instrumentalne podejście do człowieka, ale i zwierzęcia. Jest aktem sprzeciwu wobec reifikacji ofiar blokady, lecz także sygnałem, jak ogromnie ważne dla kondycji ludzkiej są udane próby ocalenia w sobie człowieczeństwa, zwycięstwa wolnej woli nad instynktem, który zdecydowanie dominował w przestrzeni oblężonego miasta. Poezja Krandijewskiej jest ponadto świadectwem zachowania na przekór brutalnej rzeczywistości wrażliwości na krzywdę Innego oraz przejawem szacunku wobec niezależnej od nas, osobnej istoty, która wobec głodu i chłodu jest równie bezbronna i bezradna. Stąd przeszyta samotnością i tęsknotą za bliskością, ciepłem próba nawiązania kontaktu z zataczającym się w kuchni z głodu szczurem:

В кухне крыса пляшет с голоду,
В темноте гремит кастрюлями.
Не спугнуть её ни холодом,
Ни холерою, ни пулями.

Что беснуешься ты, старая?

⁷ А. Чернов, *Шапка-невидимка Натальи Крадиевской*, <http://krandievskaya.narod.ru/krandSTATIYA.htm> (dostęp: 13.05.2016).

Здесь и корки не доищешься,
Здесь давно уж злою карою,
Сновиденьем стала пища вся.

Иль со мною подружилась ты
И в промерзшем этом здании
Ждёшь спасения, как милости,
Там, где теплится дыхание?

Поздно, друг мой, догадалась я!
И верна и невиновна ты.
Только двое нас осталось —
Сторожить пустые комнаты⁸.
<1941>

Wspólnota losu, wspólny smutek, obserwacja podobnego zachowania ludzi i zwierząt w sytuacji granicznej doprowadzają Krandijewską do przekonania, że człowiek cierpiący, po pierwsze, nie może w żaden sposób czuć się wyjątkowy, uprzywilejowany w bólu, a po drugie, że nawet będąc, cierpiąc sam, nigdy tak naprawdę nie jest samotny:

Майский жук прямо в книгу с разлёта упал
На страницу раскрытую — «Домби и сын».
Пожужжал и по-мёртвому лапки поджал.
О каком одиночестве Диккенс писал?
Человек никогда не бывает один⁹.
<1942>

Nic dziwnego, że twórczość i postawa Krandijewskiej-Tołstoj stanowią stały punkt odniesienia dla jej wnuczek, które w swoich utworach w różny sposób rekonstruują biografię babci. Postpamięć polega tu zatem przede wszystkim na utrwalaniu, nagłaśnianiu opowieści, świadectwa nie tylko w obrębie własnej rodziny, ale włączaniu ich w szerszy kontekst społeczny i historycznoliteracki. Literatura czy sztuka tak pomyślana ma za zadanie upamiętniać, lecz także demitologizować funkcjonujące w potocznym odbiorze obrazy, klisze. Przede wszystkim jednak wobec długiego okresu nieobecności narracji innej niż zwycięska stara się ona zapobiec utracie „na poziomie historycznym”¹⁰, co ma związek ze stopniowym odchodzeniem świadków, dlatego często mówi się o postpamięci, że jest pamięcią zastępczą lub przywłaszczoną, tzn. pamięcią „w imieniu” tych, którzy odeszli i/albo tych, którzy odchodzą¹¹.

⁸ H. Krandievskaya, *В кухне крыса пляшет с голоду*, <http://krandievskaya.narod.ru/Krandievskaya.htm#vku-hnekrisa> (dostęp: 11.05.2016).

⁹ H. Krandievskaya, *Майский жук прямо в книгу с разлёта упал*, <http://krandievskaya.narod.ru/Krandiev-skaya.htm#Mayskiyzzuk> (dostęp: 20.05.2016).

¹⁰ D. LaCapra, *Trauma, nieobecność, utrata*, tłum. K. Bojarska, [w:] *Antologia studiów nad traumą*, red. T. Łysak, Kraków 2015, s. 65.

¹¹ J. Tokarska-Bakir, *Polska jako chory człowiek Europy? Jedwabne, „postpamięć” i historycy*, <http://www.eurozine.com/articles/2003-05-30-tokarska-pl.html> (dostęp: 1.06.2016).

Walka z generalizującym oglądem zdarzeń przeszłych, starania o włączenie do dyskursu pewnych motywów czy doświadczeń może toczyć się m.in. przez wpisanie ich w uniwersalny kod kultury, tzn. umieszczenie ich „na poziomie ponadhistorycznym”¹², jak to się dzieje w wypadku opowiadania *Sonia* (Соня, 1984) Tatiany Tołstoj. Chodzi tu o podkreślenie, że niezależnie od sytuacji człowiek nieustannie zdaje egzamin ze swojego człowieczeństwa, że wartości etyczne — takie jak poświęcenie dla innych, dobro, szlachetność — są aktualne w każdej epoce, odnalezienie sensu istnienia czasami zaś następuje zupełnie przypadkowo. Bohaterką opowiadania młodszej z sióstr Tołstoj (ur. 1951) jest niemłoda, samotna i nieco zdziwaczała kobieta. Podobnie jak Natalia Krandijewska, pracuje ona w muzeum. Jednak nie tylko wykonywany zawód świadczy o bezpośredniej inspiracji postacią babci. Sonia na podobieństwo Natalii to osoba odznaczająca się ogromnym miłosierdziem, wyrozumiałością, ofiarnością w stosunku do innych, dla której życie ma sens o tyle, o ile jest ona komuś potrzebna. Jej ogromnym atutem jest nie tyle przemijająca uroda, ile piękno wewnętrzne, piękny charakter, co wiedzie nas oczywiście ku kreacjom innych bohaterek noszących to właśnie imię. Z jednej strony będzie to Sonia z powieści *Zbrodnia i kara* Fiodora Dostojewskiego, z drugiej bohaterka utworu *Sonieczka* Ludmiły Ulickiej.

Impulsem do powstania opowiadania Tołstoj stały się jednak tak naprawdę wydarzenia, które miały miejsce w życiu jej babci podczas blokady Leningradu. Chodzi o uratowanie jej życia przez przyjaciółkę, mieszkającą na drugim końcu miasta, która niespodziewanie odwiedza Natalię w momencie, gdy ta leży już cały czas w łóżku, zupełnie obojętna na bodźce zewnętrzne. Ostatnim wysiłkiem woli zmusza siebie, by otworzyć drzwi, do których ktoś się dobija i dzięki temu jej życie udaje się ocalić, bo za drzwiami stoi osoba, która przyniosła jedzenie. Ten nierzadko spotykany we wspomnieniach, diariuszach motyw, uwieczniony w *Księdze blokady* jako tytuł osobnego rozdziału, a mianowicie *Każdy miał swojego ratownika*, jest zaledwie początkiem opowieści o oblężeniu i jego różnych odsłonach. To zadziwiające, że w tak krótkim opowiadaniu, niepoświęconym na dodatek samej blokadzie, udało się Tatianie Tołstoj zgromadzić tak wiele symptomatycznych dla oblężenia zachowań i symboli. Przywołane są tu nie tylko substytuty jedzenia (skórzane buty, bulion z tapet, na których pozostało trochę kleju), ewakuacja (szczególnie dzieci), prymitywne obrzędy pogrzebowe (odwożenie ciał bliskich zmarłych na sankach i pochówek w mogile zbiorowej), palenie w burząjkach książek, czerpanie wody z rzeki, nakładanie na siebie kilku warstw ubrań, aby się ogrzać, lecz także zniszczone z powodu głodu relacje międzyludzkie. Uwagę zwraca fakt, że ratująca ukochanego Nikołaja Sonia nie jest w stanie odróżnić ciała Ady, której faktycznie pomaga, od ciała mężczyzny, co potwierdza tylko liczne wypowiedzi oblężonych o tym, że dystrofia dokonywała spustoszenia w organizmie ludzkim, powodując, że ciała kobiet i mężczyzn, starców i dzieci stawały się do siebie podobne. Sonia ratuje zatem nie ukochanego, którego

¹² D. LaCapra, *op. cit.*, s. 65.

odwiedza mimo intensywnych nalotów, przynosząc z sobą puszkę przedwojennego soku pomidorowego, schowaną na czarną godzinę, która właśnie w jej mniemaniu nadeszła, tylko kobietę, która w jej życiu odegra dość złożoną rolę. Plan Ady (w oryginalnie pojawia się przy tej okazji gra słów, „адский” wszak oznacza „piekielny”, „szałański”), by prowadzić w imieniu wyimaginowanego Nikołaja epistolarny romans z Sonią, miał z założenia być upokorzeniem, formą kary za mimowolne ośmieszanie znajomych przed innymi ludźmi, a stał się tak naprawdę źródłem nieoczekiwanego szczęścia, spełnienia, miłości. Obłączenie jako tło pozwala autorce pokazać, jak dziwnie splatają się czasem losy ludzi, nierzadko antagonistów, oraz w jak dużym stopniu życiem ludzkim rządzi przypadek, ślepy los.

Choć, jak zauważa Olga Bogdanowa, motywy związane z blokadą nie odgrywają w prozie Tolstoj, podobnie jak w wypadku innych postmodernistów, pierwszoplanowej roli¹³, to jednak, kiedy już się pojawiają, ich ślad jest niezmiernie wyraźny, jak choćby w opowiadaniu *Somnambulik we mgle* (*Сомнамбула в тумане*, 1988). Główny bohater utworu, Denisow, nieustannie myśli o tym, jak pozostać w pamięci innych. W związku z tym stara się dokonać jakiegoś epokowego odkrycia, próbuje swych sił w poezji, jednak w głębi duszy czuje, że to nie jest jego powołanie. Dość często w utworze pojawia się pytanie: Co zostanie po nas? Co z tymi ludźmi, którzy niczego nie odkryli, nie stworzyli, a tym samym nie zasłużyli na pomnik, tablicę pamiątkową, na to, by ich imię nosiła jakaś szkoła czy instytucja? Czy oznacza to, że nie zasłużyli na pamięć? Denisow dochodzi wreszcie do wniosku, że jego powołaniem jest upominać się o zapomnianych, że jedyną drogą do tego, by zostać zapamiętanym, jest nieustannie przypominać innym o tych, o których już dawno zapomnieli. Jednym z bodźców do podjęcia takiej decyzji jest sen. Jest to sen o chlebie i obłączonych, co już samo w sobie jest dość wymowne. Chleb był przecież podczas blokady obiektem marzeń, snów, halucynacji wielu głodnych ludzi. We śnie bohatera spotykamy troje ludzi, którzy w dość charakterystyczny sposób reagują na widok chleba — stają się nagle nerwowi, powstrzymują się, by nie wyrwać go z ręki Denisowa, choć jednocześnie nie potrafią już skupić się na czymkolwiek innym, szukając okazji, by go zdobyć. Mają przy tym dziwne oczy, co bohatera doprowadza do konstatacji, że skoro są to obłączeni, tzn. że on też znajduje się w obłączonym mieście, choć przecież na początku wydawało mu się, że jak zwykle kupił bochenek i dziesięć obwarzanków. A jednak na pytanie kobiety, czy da im chleb, bohater odpowiada, że sam go potrzebuje. I widząc ich oskarżycielskie spojrzenia i wyciągnięte ręce, dzieli się z nimi jednym z dziesięciu obwarzanków, na dodatek tym, na którym jest najmniej maku. Po tym zdarzeniu bohater szybko orientuje się, że padł ofiarą chciwości i chce oczywiście naprawić błąd, ale na to jest już za późno. Po przebudzeniu Denisow zastanawia się, co ten sen miał oznaczać, i dochodzi do wniosku, że dzięki niemu przypomniał sobie o swojej cioci, o której kompletnie już zapomniął. Sen o obłączo-

¹³ O. Богданова, „Спать и верить” Андрея Тургенева, или „Блокадный роман” Вячеслава Курицына, „Звезда” 2008, nr 8, <http://magazines.russ.ru/zvezda/2008/8/bo13.html> (dostęp: 1.04.2016).

nych uruchomił lawinę wspomnień z nią związanych. Jest to dla bohatera symptom, że jedną z ważniejszych form upamiętnienia ludzi jest pamięć potomnych. To rodzaj pomnika, tablicy pamiątkowej, a czasem po prostu wyraz żałoby, jak w wypadku wspomnianego w opowiadaniu znajomego Makowa, który zginął w górach i jego ciała nie udało się odnaleźć. Pamięć, wspomnienia, ich pielęgnacja to niejednokrotnie jedyny i najcenniejszy pomnik, jaki można ufundować bliskim:

Вот она, людская память, людская благодарность, подумал Денисов, и почувствовал себя виноватым. Кто я? Никто. Кто Маков? Забытый герой. Может быть, судьба, обувшись в золотые сапожки, подсказывает мне: прекрати метаться, Денисов, вот твое дело в жизни, Денисов! Извлеки из небытия, спаси от забвения погибшего юношу; над тобой посмеются — стерпи, будут гнать — держись, унижат — пострадай за идею. Не предавай забытых, забытые стучатся в наши сны, вымаливают подаяния, воют ночами¹⁴.

Pozostanie wiernym czyjejs pamięci jest tym ważniejsze, że z każdym kolejnym pokoleniem więz z tymi, którzy odeszli, słabnie. Ten motyw świadectwa, przywracania do życia, upominania się spotykamy zresztą już w opowiadaniu *Sonia*:

Жил человек — и нет его. Только имя осталось — Соня. »Помните, Соня говорила...« »Платье похожее, как у Сони...« »Сморкаешься, сморкаешься без конца, как Соня...« Потом умерли и те, кто так говорил, в голове остался только след голоса, бестелесного, как бы исходящего из черной пасти телефонной трубки. [...] Кто сейчас помнит какие-то детали? Да за пятьдесят лет никого почти в живых не осталось, что вы! И столько было действительно интересных, по-настоящему содержательных людей, оставивших концертные записи, книги, монографии по искусству. Какие судьбы! О каждом можно говорить без конца¹⁵.

Można powiedzieć, że Tatiana Tołstoj traktuje pamięć o blokadzie, o obłożonych jako część swojego powołania pisarskiego, jako swój obowiązek. Z kolei w twórczości starszej z siostr, Natalii (1943–2010), z racji późniejszego debiutu¹⁶, echa blokady pojawiają się w kontekście nowej epoki i pokoleń, dla których to wydarzenie jest odległe i obce zarówno w perspektywie historycznej, jak i osobistej. Na dodatek jest wpisane w kontekst szerszej i paralelnej narracji, tj. narracji o zwycięskiej wojnie. Stąd obojętność na szczególnie charakter bohaterstwa obłożonych, ale i brak zwykłej ciekawości, empatii, co ma związek z niewiedzą, prowadzącą w dalszej perspektywie do niepamięci. Symptomatyczna pod tym względem jest przytoczona w opowiadaniu *Wszystko jasne* (*Всё ясно*, 2009) scenka w autobusie, dotycząca ustępowania przez młodych miejsc weteranom:

В 90-х годах как час пик, так в автобусе перепалка.

— Куда ты, старая, прёшь?

¹⁴ T. Tołstaja, *Somnambula в тумане*, <http://e-libra.ru/read/352394-somnambula-v-tumane.html> (dostęp: 7.05.2016).

¹⁵ T. Tołstaja, *Sonia*, http://lib.ru/PROZA/TOLSTAYA/r_night.txt (dostęp: 9.05.2016).

¹⁶ Pierwsze opowiadania Natalii Tołstoj powstały w języku szwedzkim i były opublikowane w latach 90. XX wieku, podczas gdy Tatiana debiutowała w 1983 roku. Dopiero z tej perspektywy widać zasadnicze różnice w odtwarzanych realiach.

- Народ на работу едет, и она тут! Сидела бы дома, отдыхала.
— Чего, дед, толкаешься? Куда спешешь? В крематорий?
Старики тоже взрывались.
— Я сорок лет на одном предприятии отработал, инвалид первой группы! Освободи место, сукин сын!
— Я блокадница! Ты, дрянь расфуфыренная, ещё в пелёнки срала, когда я Ленинград защищала.
Нет, бывлые подвиги не находили отклика, молодое поколение не знало жалости.
— Какая ты блокадница? Все блокадники на Пискарьевском кладбище лежат.
— Не фиг было Ленинград защищать. Сдали бы город – мы бы сейчас как в Германии жили¹⁷.

Natalia skupia zatem uwagę nie na detalach czy odtwarzaniu realiów oblężenia, ale pokazuje paradoks epoki lat 90. Niby wszystko, co sowieckie, zostaje przekreślone, łącznie z nazwami miast i ulic, które wracają do wariantów przedrewolucyjnych, co dla ofiar blokady i władzy sowieckiej oraz jej potomków mogło wyglądać jak cień szansy na wydobycie ich traumatycznego doświadczenia z niebytu. A jednak otaczająca rzeczywistość, nastroje społeczne i polityczne lat 90. wskazują na zgołą odmienną diagnozę, a mianowicie, że ofiary oblężenia zostają z niedawną przeszłością utożsamione, stanowiąc system naczyń połączonych, co w ich wypadku oznacza podobny brak zainteresowania, współczucia, szacunku, a wręcz pogardę i oskarżenia o bycie przeszkodą w osiągnięciu wolności i pełni szczęścia. Odrzucenie nie pociąga za sobą również chęci głębszego rozliczenia poprzedniej epoki, obejmując tak naprawdę jedynie powierzchowną zmianę „dekoracji” oraz znacznie ważniejsze dla zwykłych obywateli socjalne aspekty życia. Mimo ujawniania kolejnych materiałów, dokumentów, archiwaliów związanych z takimi wydarzeniami, jak blokada, Gułag, nie widać natomiast tendencji do stawiania radykalnych tez czy zdecydowanych działań w zakresie tworzenia nowej, odpowiedzialnej polityki historycznej. Na dodatek, co ujawnią kolejne lata, to nagromadzenie traumatycznych zdarzeń spowoduje, że traumy pochodzące z różnych okresów, jak podkreśla Jelena Trubina, zaczną niejako konkurować ze sobą, nakładać się jedna na drugą¹⁸. I w pierwszej kolejności, co może wydawać się dziwne, dotyczyć to będzie zmiany związanej z transformacją ustrojową, która sama w sobie z racji pogłębiającego się kryzysu oraz coraz wyraźniej rysujących się na horyzoncie nierówności społecznych nosić będzie dla wielu znamiona traumy, o czym w nowym stuleciu przekonuje chociażby wspomniana tu już książka Aleksijewicz *Czasy secondhand*. I dlatego, o ile Tatiana w swoich utworach jedynie wyrażała obawy, co będzie z pamięcią w przypadku kolejnych pokoleń, o tyle Natalia, spoglądając z perspektywy zupełnie innej epoki, nie ma złudzeń, że ludzie niezwiązani z danym wydarzeniem traumatycznym bezpośrednio, są już na tyle zmęczeni opowieściami o przeszłości, łagrach, wojnie, oblężeniu, a z drugiej strony

¹⁷ Н. Толстая, *Всё ясно*, „Зарубежные записки” 2009, nr 18, <http://magazines.russ.ru/zz/2009/18/to8.html> (dostęp: 1.06.2016).

¹⁸ Е. Трубина, *Феномен вторичного свидетельства: между безразличием и «отказом от недоверчивости»*, [w:] *Травма: пункты*, red. С. Ушакин, Е. Трубина, Москва 2009, s. 171.

przytłoczeni codzienną walką o godne życie, że nie myślą o nich i nie chcą odwiedzać miejsc pamięci. Dlatego w opowiadaniu *Zorze polarne* (Полярные зори, 2001) znajdziemy pełne goryczy wyznanie urodzonej jeszcze w trakcie blokady Natalii:

Мои попутчики смотрели в темное автобусное окно и впечатлениями не делились, а я сказала себе: всё. Ну не хотят больше люди ходить в военные музеи... И про блокаду слушать не хотят, и про сталинские лагеря — надоело. А личные переживания — всю родню посадили, и никто не вернулся — надо спрятать поглубже и никому не показывать¹⁹.

Na szczęście refleksja na temat złożoności dziedzictwa blokady po „chudych” latach 90. wychodzi poza obszar opowieści rodzinnych (skądinąd w wydaniu żeńskiej linii rodziny Tołstojów niezmiernie ciekawym i oryginalnym), pojawiając się w nowym stuleciu w różnych odsłonach. Przede wszystkim przejawia się to wzmożonym nadrabianiem zaległości, jeśli chodzi o publikację świadectw obłączonych (i to zarówno tych literackich, jak i dokumentów osobistych) oraz rozpraw naukowych, proponujących ujęcie archiwaliów nie tylko z perspektywy historycznej, lecz także kulturowej, antropologicznej czy wreszcie literaturoznawczej. Echa blokady pobrzmiwają ponadto obok innych doświadczeń granicznych i we współczesnej literaturze rosyjskiej, co świadczy zapewne o głębszym, niż mogłoby się wydawać, szoku posttraumatycznym i potrzebie upamiętnienia, przepracowania, uporania się z traumami przeszłości nie tylko w przypadku bliskich ofiar, lecz także całego społeczeństwa rosyjskiego²⁰.

Bibliografia

Antologia studiów nad traumą, red. T. Łysak, Universitas, Kraków 2015.

Fast P., *Dwie linijki w podręczniku historii* (Swietlana Aleksijewicz, „Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka”, „Opcje” 2015, nr 1–2, <http://opcje.net.pl/piotr-fast-dwie-linijki-w-podreczniku-historii-swietlana-aleksijewicz-czasy-secondhand-koniec-czerwonego-czlowieka/>).

Klimowicz T., *Przewodnik po współczesnej literaturze rosyjskiej i jej okolicach (1917–1996)*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1996.

LaCapra D., *Trauma, nieobecność, utrata*, tłum. K. Bojarska, [w:] *Antologia studiów nad traumą*, red. T. Łysak, Universitas, Kraków 2015, s. 59–107.

Szulakiewicz W., *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych. Metody zbierania i analizy danych w badaniach edukacyjnych*, <http://dx.doi.org/10.12775/PBE.2013.006>.

Tokarska-Bakir J., *Polska jako chory człowiek Europy? Jedwabne, „postpamięć” i historycy*, <http://www.eurozine.com/articles/2003-05-30-tokarska-pl.html>.

¹⁹ H. Tolstaja, *Полярные зори*, „Звезда” 2001, nr 1, <http://magazines.russ.ru/zvezda/2001/1/tolst.html> (dostęp: 12.05.2016).

²⁰ Por. chociażby następujące opracowania na ten temat: M. Липовецкий, А. Эткинд, *Возвращение тритона*, „Новое литературное обозрение” 2008, nr 94, <http://magazines.russ.ru/nlo/2008/94/li17.html> (dostęp: 20.04.2016); Д. Хапаева, *Кошмар: литература и жизнь*, Москва 2010; А. Эткинд, *Кривое горе. Память о непогребенных*, авториз. пер. с англ. В. Макарова, Москва 2016.

Трубина Е., *Феномен вторичного свидетельства: между безразличием и «отказом от недоверчивости»*, [w:] *Травма: пункты*, red. С. Ушакин, Е. Трубина, Новое литературное обозрение, Москва 2009, s. 171–208.

Травма: пункты, red. С. Ушакин, Е. Трубина, Новое литературное обозрение, Москва 2009.

Чернов А., „Шанка-невидимка Натальи Крандиевской”, <http://krandievskaya.narod.ru/krandSTATIYA.htm>.

Эткинд А., *Кривое горе. Память о непогребенных*, авториз. пер. с англ. В. Макарова, Новое литературное обозрение, Москва 2016.

Przyjęto do druku/Accepted for publication: 3.03.2017